

*Sygn. akt I C 679/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 07 lutego 2017r.

Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku, Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Piotrowska

Protokolant: sekr. sąd Dalia Makowska

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2017 r. w Gdańsku, na rozprawie

sprawy z powództwa K. K.

przeciwko Województwu (...), (...) S.A. w Ł.

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. ustala, że koszty procesu obciążają w całości powódkę K. K. pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

*Sygn. akt I C 679/15*

## UZASADNIENIE

K. K. domagała się zasądzenia od pozwanych (...) (...) – (...) w O. oraz (...) S.A. w Ł. solidarnie kwoty 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 30 listopada 2012 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu podała, iż w dniu 27 sierpnia 2012 r. na drodze wojewódzkiej nr (...) na odcinku P. – G. doszło do wypadku komunikacyjnego z udziałem powódki, kierującej pojazdem R. o numerze rej. (...). Powódka wskazała, iż wypadek był spowodowany koniecznością zjechania na pobocze z uwagi na wąską drogę, następnie przy powrocie na jezdnię wysoka krawędź jezdni wprowadziła pojazd w obrót, a powódka utraciła kontrolę nad pojazdem. Zdaniem powódki bezpośrednią przyczyną zaistniałej sytuacji było niezgodne z obowiązującymi przepisami wykonanie drogi wojewódzkiej. Powódka podała, iż w wyniku wypadku doznała cierpień fizycznych, związanych z bolesną operacją i rehabilitacją. Wskazano również, iż ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania z uwagi, iż jego zdaniem do wypadku doszło z wyłącznej winy pozwanej.

W odpowiedzi na pozew pozwane Województwo (...) (...) w O. wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Zdaniem pozwanego strona powodowa nie wykazała winy pozwanego, ani związku przyczynowo-skutkowego po myśli art. 415 k.c. pomiędzy szkodą, a zachowaniem zarządcy drogi. Nadto wskazano, iż kierujący pojazdem jest zobowiązany dostosować prędkość do panujących warunków drogowych, a przy omijaniu w razie potrzeby zmniejszyć prędkość. Zdaniem pozwanego, zarządca drogi właściwie oznaczył rzeczony odcinek drogi woj. Nr 512 właściwymi znakami ostrzegawczymi oraz ograniczającymi prędkość.

Pozwana (...) S.A. z siedzibą w Łodzi w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych oraz kosztów opłaty od pełnomocnictwa. Uzasadniając odpowiedź na pozew, wskazała, iż wyłączną winę za zdarzenie ponosi powódka, na co wskazuje dokumentacja policyjna załączona do pozwu. Zdaniem pozwanej, powódka nie wykazała zaistnienia okoliczności, które miałyby zmusić powódkę do zjechania przez nią z pasa drogi.

#### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 27 sierpnia 2012 r. na drodze wojewódzkiej nr (...) na odcinku P. – G. doszło do wypadku komunikacyjnego z udziałem powódki K. K., kierującej pojazdem marki R. o numerze rej. (...), na skutek którego powódka odniosła obrażenia ciała.

#### ***Okoliczność bezsporna, nadto dowód: przesłuchanie powódki – protokół elektroniczny, k. 230.***

W rejonie miejsca kolizji ruch pojazdów odbywa się dwukierunkową jezdnią asfaltową o szerokości od 4,0 do 4,15 m, przy czym w miejscu wypadku zbliżona jest do 4,1 m. Do krawędzi jezdni przylegają obustronnie wąskie pobocza żwirowe o szerokości po 0,5 m, a dalej pobocza nieutwardzone trawiaste o szerokościach po 2,5 m, na których w odległości 1,1 – 1,6 m od krawędzi jezdni w odstępach od kilkunastu do kilkudziesięciu metrów rosną stare drzewa liściaste. Na odcinku poprzedzającym miejsce kolizji samochodu z drzewem, prawa krawędź asfaltowej nawierzchni jezdni położona jest o ok. 5-7 cm powyżej nawierzchni przylegającego do niej pobocza żwirowego. W odległości ok. 600 m przed miejscem kolizji, na drodze nr (...) ustawione są znaki „(...) (sypki żwir) i „(...) (niebezpieczne pobocze), wcześniej zaś ustawiony jest również znak „(...)”, ograniczający dopuszczalną prędkość pojazdów do 60km/h.

#### ***Dowody: dokumentacja zdjęciowa – k. 40 – 54, 331- 336, opinia nr (...) – k. 255.***

Powódka, jadąc samochodem w kierunku Pieniężna, zbliżając się do wsi Z., podczas wykonywania manewru wymijania się na wąskiej jezdni z jadącym z przeciwnego kierunku samochodem V. (...), zjechała prawymi kołami pojazdu na pobocze, poza krawędź jezdni, w wyniku czego, podczas usiłowania ponownego wjazdu na jezdnię, po bezkolizyjnym wyminięciu się z V. (...) straciła nad nim panowanie i uderzyła przodem samochodu w drzewo, stojące po przeciwnej stronie jezdni. Samochód odbił się następnie od drzewa i przemieścił na prawe pobocze.

#### ***Dowód: opinia nr (...) – k. 253 – 264, zeznania świadka A. T. – protokół elektroniczny, k. 143.***

Do uderzenia w drzewo doszło przy prędkości samochodu powódki nie mniejszej niż 60km/h, jednakże prędkość samochodu bezpośrednio przed kolizją mogła wynosić od 70 do 80 km/h. Bezpośrednią przyczyną zaistniałego zdarzenia drogowego było niedostosowanie przez powódkę prędkości kierowanego pojazdu do występujących warunków ruchu. Powódka mogłaby uniknąć wypadku poprzez zredukowanie prędkości do tzw. prędkości bezpiecznej przed momentem jego wyminięcia się z samochodem jadącym z przeciwka. Sposób w jaki powódka wykonała manewr wymijania mógłby doprowadzić do wypadku również przy równej nawierzchni drogi i pobocza.

#### ***Dowody: opinia nr (...) – k. 253 – 264, ustna opinia uzupełniająca – protokół elektroniczny, k. 341.***

#### ***Sąd ustalił, co następuje:***

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Okoliczności sprawy były częściowo bezsporne. Poza sporem pozostawało, iż pozwana (...) S.A. w Łodzi ubezpieczała od odpowiedzialności cywilnej pozwane Województwo (...) Zarząd Dróg Wojewódzkich w O., że powódka dokonała zgłoszenia szkody, związanej ze zdarzeniem z dnia 27 sierpnia 2012 r., a także że zostało przeprowadzone postępowanie likwidacyjne, w wyniku którego pozwane Towarzystwo odmówiło wypłaty zadośćuczynienia powódce. Bezspornym było również samo wystąpienie zdarzenia w dniu 27 sierpnia 2015 r. oraz fakt, iż droga, na której doszło do wypadku była wąska.

Sąd w swych ustaleniach oparł się o dane wynikające z dokumentów zgromadzonych w aktach tej sprawy, których prawdziwość i autentyczność nie była podważana przez strony.

Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom powódki oraz świadków H. B. i W. S. w zakresie, w jakim podawali oni, iż powódka w czasie manewru jechała z prędkością ok. 30 – 40 km/h, a także odnośnie różnicy wysokości jezdni i pobocza. Sąd miał na uwadze, iż powódka jest stroną postępowania i jako taka jest zainteresowana w wyniku postępowania. Świadkowie zaś widzieli samochód powódki w ruchu jedynie przez chwilę i to w momencie kiedy sami pozostawali również w poruszającym się pojeździe i zdaniem Sądu nie mieli możliwości do dokładnej oceny prędkości pojazdu, stały też one w sprzeczności z opinią biegłego, dysponującego wiedzą specjalistyczną w zakresie rekonstrukcji i ustalenia przyczyn wypadków. Również wskazywany przez świadków rozmiar uskoku pomiędzy jezdnią a poboczem stał w wyraźnej sprzeczności pomiędzy wskazaniami biegłego, ale również policji. Świadkowie W. S. podał bowiem, iż uskok ten mierzył ok. 30-40 cm, tymczasem z dokumentacji zdjęciowej, ustaleń biegłego i policji wynika, iż w dniu wypadku mierzył on ok. 7 – 8 cm, a z całą pewnością nie przekraczał 15 cm. Toteż w powyższym zakresie zeznania powódki i świadków nie zostały uwzględnione przy ustalaniu stanu faktycznego. Sąd dał im jednak wiarę w zakresie uwzględnionym w poprzedniej części uzasadnienia, tj. co do faktu wystąpienia zdarzenia drogowego .

***Należy stwierdzić, iż w okolicznościach niniejszej sprawy kluczowym było ustalenie, czy pozwani ponosili odpowiedzialność za zaistniały wypadek, czy też zdarzenie było zawinione przez powódkę.***

Sąd postanowieniem z dnia 30 marca 2016 r. dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych D. S., na okoliczność jak ww. postanowieniu. Opinii powyższej Sąd dał wiarę uznając, iż została ona sporządzona rzetelnie i sumiennie przez osobę posiadającą duże doświadczenie w zakresie stanowiącym przedmiot wykonania opinii.

Zarówno pozwane Województwo jak i Towarzystwo (...) nie zakwestionowali przedmiotowej opinii i wskazali, że zgodnie z opinią biegłego rzeczywistą przyczyną zaistniałego zdarzenia drogowego było niedostosowanie prędkości kierowanego pojazdu do warunków ruchu. Opinia została natomiast zakwestionowana przez powódkę, która wniosła do opinii szereg zastrzeżeń. Biegły szczegółowo i wyczerpująco ustosunkował się do nich w ustnej opinii uzupełniającej, do której powódka nie wniosła dalszych zastrzeżeń. Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał te wyjaśnienia za wystarczające.

***Sąd na mocy art. 231 kpc oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego chirurga-ortopedy. Sąd uznał powyższy wniosek za bezzasadny, zmierzający jedynie do przedłużenia procesu, jako że powódce nie udało się wykazać, iż pozwani są odpowiedzialni za przedmiotowe zdarzenie.***

Niewątpliwie podstawę prawną roszczenia powódki w zakresie dochodzonego roszczenia stanowi art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W niniejszej sprawie bezspornym był fakt zaistnienia wypadku samochodowego w dniu 27 sierpnia 2012 r. Jednak dla ustalenia odpowiedzialności za krzywdę należy w pierwszej kolejności ustalić odpowiedzialność sprawcy za zdarzenia wywołujące u pokrzywdzonego uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia. Wobec tego zachodziła potrzeba zbadania, czy miał miejsce czyn niedozwolony w rozumieniu art. 415 k.c., który rodziłby po stronie pozwanej odpowiedzialność odszkodowawczą. Pamiętać bowiem należy, iż roszczenie o zadośćuczynienie przysługuje jedynie osobie, przeciwko której skierowane było zdarzenie określone jako czyn niedozwolony. Za szkodę odpowiada osoba, której zawinione zachowanie jest źródłem powstania szkody. Czyn sprawcy pociągający za sobą odpowiedzialność cywilną musi charakteryzować się bezprawnością, która w tradycyjnym ujęciu oznacza sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym czyli powszechnie obowiązującymi normami prawa a także nakazami i zakazami wynikającymi z zasad współżycia społecznego.

Współcześnie przeważa stanowisko, że należy rozdzielić zakresy winy i bezprawności, a bezprawność ujmować jako przesłankę winy. Przyjmuje się, że pojęcie winy należy odnieść jedynie do opisanego podmiotowych cech zachowania się sprawcy szkody, jednak dopiero czyn bezprawny może być oceniany w kategoriach czynu zawinionego w rozumieniu art. 415 k.c. Bezprawność czynu oznacza jego sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym. Winę można natomiast przypisać sprawcy czynu w sytuacji, w której istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania z punktu widzenia zarówno obiektywnego, jak i subiektywnego. (por. A Rzetecka Gil, Komentarz do art. 415 k.c., lex / el 2011, wyrok SN z 7 maja 2008 r., IICSK 4/08, niepubl).

Bezprawnym zachowaniem się będzie więc takie, które stanowi obiektywne złamanie określonych reguł postępowania, czyli będzie sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym. Przez "porządek prawny" rozumie się nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej, ale również nakazy i zakazy wynikające z norm moralnych i obyczajowych, czyli zasad współżycia społecznego.

Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Zaś w myśl art. 361 § k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialności tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Zatem za szkodę odpowiada osoba, której zawinione zachowanie jest źródłem jej powstania, przy czym dłużnik jest zobowiązany do świadczenia odszkodowawczego względem wierzyciela, gdy wystąpią: zdarzenie, z którym przepisy łączą odpowiedzialność danej osoby, szkoda oraz adekwatny związek przyczynowy między zdarzeniem a szkodą. W okolicznościach przedmiotowej sprawy konieczne było ustalenie wskazanych przesłanek odpowiedzialności, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii winy pozwanego Województwa oraz związku przyczynowego.

(...) (...) Zarząd Dróg ma obowiązek stosownie do treści art. 20 ustawy z 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (Dz.U. z 2015 r., poz.460 t.j.), dbać o prawidłowy stan nawierzchni, zapewniać bezpieczne poruszanie się po drogach. Do podstawowych obowiązków ciążących na zarządcach dróg należy szeroko rozumiany obowiązek wykonywania ogółu prac remontowych i zabezpieczających przywracających pierwotny stan nawierzchni oraz bieżących robót konserwacyjnych, porządkowych i innych, których celem jest poprawa i zwiększenie bezpieczeństwa ruchu. W celu realizacji tego zadania zarządca powinien utrzymywać podlegające mu drogi w stanie wykluczającym narażenie użytkowników na wypadek pozostający w adekwatnym (wyłącznym i bezpośrednim) związku przyczynowym z ich wykorzystaniem. Zadania swoje zarząd powinien realizować w szczególności poprzez trzymywanie w dobrym stanie technicznym nawierzchni, chodników, obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, ale także odpowiednie oznakowane przy użyciu znaków drogowych.

Istotnym w sprawie było również ustalenie, czy do zdarzenia (wypadku) nie doszło z winy powódki, na co wskazywała strona pozwana. W tym kontekście należało zbadać, czy zachowanie powódki było prawidłowe w sytuacji wykonywania manewru wymijania, a w szczególności czy powódka zachowała się zgodnie z normą zawartą w art. 19 ust. 1 oraz art. 23 ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. 1997 Nr 98, poz. 602). Zgodnie z przywołanymi przepisami kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu.

Celem poczynienia ustaleń w opisanym wyżej zakresie, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji i ustaleń przyczyn kolizji drogowej mgr. I. D. S.. Z opinii biegłego wynika, iż bezpośrednio przed miejscem wypadku szerokość drogi wynosiła ok. 4,1 m, a nawierzchnia drogi była położona o ok. 5 – 7 cm nad przylegającym do niej wąskim (ok. 0,5 m szerokości) żwirowym poboczem. Jednocześnie biegły wskazał, iż w odległości ok. 600 m przed miejscem zdarzenia zostały umieszczone odpowiednie znaki, informujące o stanie nawierzchni, a także ograniczające dopuszczalną prędkość pojazdu do 60 km/h. Za bezpośrednią przyczynę zaistniałego zdarzenia drogowego biegły uznał niedostosowanie przez powódkę prędkości kierowanego pojazdu do występujących warunków ruchu. Jak bowiem wskazał biegły, zjazd obu pojazdów do krawędzi lub poza krawędź jezdni na pobocze przed momentem wyminięcia był niezbędny dla bezkolizyjnego i bezpiecznego wykonania manewru wymijania. Jednakże do utraty panowania nad pojazdem mogłoby nie dojść w przypadku zredukowania prędkości do prędkości bezpiecznej.

Tymczasem z ustaleń biegłego wynika, iż powódka po zobaczeniu nadjeżdżającego z naprzeciwnika pojazdu nie zmniejszyła posiadanej prędkości, bądź zmniejszyła ją w zbyt małym zakresie, przez co zjazd pojazdu powódki prawymi kołami na pobocze okazał się niebezpieczny, albowiem utrudniał zapanowanie nad nim w sytuacji zamierzonego powrotu pojazdu na jezdnię.

Do opinii tej powódka zgłosiła szereg zarzutów, do których biegły odniósł się szczegółowo w opinii ustnej. Powódka stwierdziła, iż w dniu zdarzenia krawędź nawierzchni drogi była położona nie 5-7 cm nad powierzchnią pobocza, a 15 cm. Biegły wyjaśnił, iż ustalił stan pobocza w dniu zdarzenia poprzez porównanie wykonanych przez siebie zdjęć (kilka lat po wypadku) ze zdjęciami widocznymi w serwisie maps.google.pl, a obrazującymi stan pobocza w roku 2012 a więc przed wypadkiem. Porównanie obu zdjęć pozwala ustalić, iż w dniu zdarzenia stan pobocza był lepszy, niż w dniu oględzin biegłego, zatem nie ma podstaw do stwierdzenia, iż powierzchnia drogi znajdowała się 15 cm nad powierzchnią pobocza. Powódka wskazała również, iż biegły bezpodstawnie przyjął, że poruszała się samochodem z prędkością 70-80 km/h. Jej zdaniem zderzenie z drzewem z taką prędkością skutkuje zazwyczaj śmiercią kierowcy. Nadto powoływała się na zeznania świadków W. S. i H. B., twierdzących, iż samochody jechały z prędkością ok. 30-40 km/h. Powódka wskazywała, iż jej zdaniem biegły dokonał wyliczenia prędkości na podstawie uszkodzeń drzewa wynikających z innego wypadku. Biegły podtrzymał jednak stanowisko, iż zakres uszkodzeń, głębokość deformacji, specyfika przemieszczenia się samochodu powódki po uderzeniu wskazywały, iż powódka poruszała się samochodem z prędkością 70km/h. Biegły wskazał również, iż na fotografiach z 2012 r. nie występują ślady wypadku, natomiast na wykonanych później fotografiach uszkodzenia te są widoczne. Zdaniem biegłego istnieje korelacja między uszkodzeniami pojazdu a okorowaniem drzewa (śladami na drzewie). Nadto zaznaczył, iż niemożliwe jest by powódka jechała w momencie wymijania z prędkością 30-40 km/h, a następnie przyspieszyła do 70 km/h na tak krótkim odcinku. W dalszej części biegły stwierdził, iż zachowanie powódki było niewłaściwe, nie zastosowała się ona do panujących warunków drogowych. Przy czym zdaniem biegłego, gdyby uskok pobocza był większy niż 7 cm (np. wynosił 15 cm jak wskazywała powódka) do wypadku doszło by tym bardziej. Co więcej istniała możliwość wystąpienia wypadku nawet gdyby nawierzchnia pobocza była równa z nawierzchnią drogi przy założeniu, że pojazd poruszałby się z taką samą prędkością, a powódka wykonałaby gwałtowny skręt w lewo po zjechaniu na pobocze. Biegły podkreślił także, iż nie ma sprzeczności w twierdzeniu, iż powódka musiała zjechać na pobocze, a okolicznością, że nadmierna prędkość pojazdu powódki była przyczyną wypadku. Nawet bowiem przy niższej prędkości pojazdu powódka zmuszona byłaby do zjazdu na pobocze, jednakże dostosowanie prędkości do warunków drogowych (a więc wąskiej drogi) spowodowałoby, iż jej manewr byłby bezpieczny i nie zakończyłby się wypadkiem. Tym samym stwierdzić należy, iż istnienie uskoku na poboczu (różnicy poziomów jezdni i pobocza) nie było warunkiem koniecznym do wystąpienia wypadku.

Z tych względów Sąd uznał, iż powódka nie zdołała wykazać związku przyczynowego między stanem nawierzchni, a występującą u powódki szkodą. Bezpośrednią przyczyną wypadku było bowiem niedostosowanie prędkości kierowanego pojazdu do występujących warunków ruchu. To obowiązkiem powódki, nałożonym na nią przez przepisy ustawy Prawo drogowe, było dostosowanie prędkości do warunków ruchu, czego powódka nie zrobiła. Nawet w przypadku niewystąpienia uskoku przy drodze do wypadku mogłoby dojść, gdyby powódka zachowała się w ustalony w opinii sposób. Z tego względu zatem stwierdzić należy, iż całkowitą winę za przedmiotowe zdarzenie drogowe ponosi powódka, która wykonała manewr wymijania w nieprawidłowy sposób.

W ocenie Sądu niezasadnym było również wskazanie przez powódkę, iż przyczyną zaistniałej szkody były parametry drogi niezgodne z Rozporządzeniem Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie (Dz.U. 1999 Nr 43, poz. 430). Wskazać bowiem należy, iż rozporządzenie to weszło w życie 29 maja 1999 r., droga zaś została wybudowana wcześniej (bezsporne). Niemożliwe wobec tego było uwzględnienie parametrów przewidzianych przepisami wskazanego aktu przy budowie drogi. Nadto przepisy tegoż rozporządzenia nie mają zastosowania do dróg co do których pozwolenie na budowę zostało wydane przed jego wejściem w życie.

Podkreślić również należy, iż miejsce zdarzenia zostało przez pozwane Województwo właściwie oznakowane poprzez znak ograniczenia prędkości oraz znaki „sypki żwir”, „niebezpieczne pobocze”, nadto jak zeznała powódka już wcześniej jeździła przedmiotową drogą, a zatem znała warunki tam panujące.

Tym samym mimo ustalonych w miejscu zdarzenia warunków w postaci parametrów drogi i pobocza wyłączną winę za zdarzenie ponosiła powódka, która w sposób rażący naruszyła zasady ruchu drogowego nie tylko jadąc z prędkością przekraczającą prędkość niedozwoloną, ale przede wszystkim nie dostosowując tej prędkości do warunków panujących w miejscu zdarzenia o których to warunkach powódka wiedziała, nadto została uprzedzona znakami drogowymi. Podkreślić raz jeszcze należy, iż panujące warunki pozwalały na wykonanie manewru wymijania w sposób bezpieczny, a do wypadku prawdopodobnie doszło by również gdyby pobocze znajdowało się na poziomie jezdni.

Odnosząc się do zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela, wskazać należy, że odpowiedzialność ta ma charakter wtórny do odpowiedzialności ubezpieczonego. Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela jest określony przez zakres odpowiedzialności ubezpieczonego, a skoro nie można przypisać Województwu winy w powstaniu po stronie powódki szkody, brak podstaw dla uwzględnienia powództwa.

Ze względów przywołanych powyżej powództwo podlegało oddaleniu, co też Sąd uczynił w punkcie I. wyroku.

O kosztach Sąd orzekł w punkcie II. na mocy art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., obciążając nimi powódkę w całości, jako stronę przegrywającą proces, pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania referendarzowi sądowemu na podstawie art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c.

## ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...) (...) SA,
3. (...)